

SŁOWO

ROK XVI. Nr. 246 (4810)

WILNO, PONIEDZIAŁEK 6 WRZEŚNIA 1937 R.

CENA 20 GR.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Włno Zamkowa 2. Telefony Redakcji
17-82, Administracji 228. Administracja
czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po
pol. Sekretarz Redakcji przyjmuje co-
dziennie od 11-ej do 12-ej.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem
do domu, lub przesyłką pocztową 421.,
zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 80.259
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych
nie zwraca. Administracja nie uwzględ-
nia zastrzeżeń co do rozmieszczeń
ogłoszeń.



**Czy Ozon przyszedł do ministra
Poniatowskiego czy minister Ponia-
towski do Ozonu?**

Po procesie skarbowców

Proces Fleischerowej narobił znacznie więcej hałasu w Polsce niż proces „skarbowców”. Nie można inaczej jak pozytywnie przyjąć zdanie jednego z panów prokuratorów twierdzące, że nie za dużo, ale za mało mówi się u nas o sprawie Parylewiczowej. System, który tuszuje i pobłaża wielkim skandalom jest systemem zgniłym. Tylko tam gdzie system nie cofa się przed procesami, nawet bolesnymi, gdzie kara jest raczej za surowa jak za lekka, tam są zadatki na praworządność i zaufanie do grupy rządzącej.

Oczywiście z procesu Fleischerowej nie podobna wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Być może, że jest to jedynie odosobniony objaw silnej woli nietuszowania. Bez względu na to, jeśli o procesie FI. można powiedzieć, że odkrył nam wrzód bardzo groźny i bolesny, ranę, na myśl o której już wielu ludzi doznawało wzburzenia i zdumienia, o tyle proces skarbowców rzeczy można, ujawnił ukrytą choć śmiertelną chorobę na którą

oddawna choruje nasza biurokracja. Objawy jej są przewlekłe i nie zbyt rażące. Stąd nader rzadko powodują uwagę na jaką zło zasługuje. Ale dzień po dniu choroba się rozwija i podcina organizm biurokratyczny, na którym się opiera Państwo i porządek publiczny.

Prasa jest pełna notatek zawiadających radykalne zmiany personalne w centrali ministerstwa. Rzeczywiście byłoby bardzo dziwne gdyby zmiany takie nie nastąpiły. Całość bowiem stosunków jakie zostały ujawnione świadczy jak najgorzej o atmosferze panującej w danej centrali w pewnym okresie. Wszelkie klikki, protekcja dla „swoich”, szyskany a nawet represje dla obcych zbyt gadatliwych lub zbyt upartych w dochodzeniu swoich racji oto co zostało niewątpliwie podniesione na rozprawie. I teraz narzuca się pytanie jakie są zasadnicze sposoby sanacji tego stanu rzeczy? Czy wyroki jakimi zasypano skarbowców przyczynią się do wytworzenia

zdrowszej atmosfery w centralach? Trzeba być ślepym i głuchym, albo mocno uzależnionym od pewnych czynników, aby twierdzić, że kliki i mafie nigdzie więcej już nie egzystują, że aparat nasz funkcjonuje bez zbyt ostrych tarć, i że do tychczasowe metody wystarczają aby utrzymać zdrową atmosferę bez stronności i pracy w niektórych resortach. Przypuśćmy więc, że w resercie X także znajduje się mafia, popierająca bezwzględnie swoich ludzi, patrząca łagodnie na pewne formy przestępstw (sprawa Mazurów) szyskanująca i wygryzająca bezwzględnie każdego, kto nie chce się z nią solidaryzować, lub, co gorsza chce z nią walczyć. Czy teraz, po wyrokach w procesie skarbowców każdy urzędnik, który ma zamiar demaskować atmosferę którą uważa za niekorzystną, nie zawaha się dwa razy? Czy nie będzie rozumiał, że w razie gdyby rozpetał burzę, czeka go najpierw usunięcie a potem wyrok za oszczerstwo, mimo, że właśnie w skutek rozprawy sanacja stosunków

zostanie de facto przeprowadzona? Oto niepokojące pytania, które się nam cisną na myśl.

Trzeba się zastrzedz przeciw chęci krytykowania wyroków sądowych, które zostały jeszcze aczkolwiek nie w tej co dawniej mierze, bardzo wysokim autorytetem.

Trzeba też uważać by system ujawniania nadużyć czy mafii nie przeżył się w system donosicielstwa od którego krok tylko do anarchii. Ale po tych zastrzeżeniach trzeba koniecznie wprowadzić nowy element do kontroli naszego aparatu biurokratycznego. Jasne jest bowiem, że albo wszystko w ministerstwie skarbu było w porządku, i w takim razie niepotrzebnie zasypuje się cały kraj pogłoskami o zmianach, albo nie wszystko było w porządku, i w takim razie skarbowcom należało dać możliwość ujawnienia prawdziwego zła, bez narażania się na wyroki skazujące za oszczerstwo. Tertium non datur.

Al. B.

Doroczny zjazd Nar.- Socjal. W NORYMBERDZE

Kancelarz Hitler wygłosi proklamację do narodu niemieckiego

NORYMBERGA. Pat. W poniedziałek rozpoczyna się tu doroczny zjazd partyjny. Zjazdy te trwające tydzień mają rok rocznie bardzo doniosłe znaczenie. Padają na nich z ust kancelarza słowa które stanowią wytyczne programu prac na rok następny we wszystkich dziedzinach życia politycznego Rzeszy.

Tegoroczny zjazd nabiera tem większego znaczenia zewnętrznego, że wezmą w nim udział przedstawiciele prawie całego korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy rządzie Rzeszy. Przypomnieć należy, że dotychczas od udziału w zjeździe powstrzymywała się większość przedstawicieli zagranicznych. Ambasadorowie Francji i W. Brytanii wezmą tego roku poraz pierwszy udział w Parteitagu. Nieobecny będzie tylko ambasador sowiecki oraz poseł norweski, któremu rząd odmówił udziału.

We wtorek odczytana będzie doroczna proklamacja kancelarza do narodu niemieckiego. Według przewidywań, wysunie ona na czoło polityki wewnętrznej przedewszystkiem zagadnienia gospodarcze, związane z planem 4-letnim (ogłoszonym na zeszłorocznym Parteitagu) oraz kwestie wyznaniowe.

Stanowią one jak wiadomo w dobie obecnej w Niemczech zarówno wśród katolików jak i protestantów przedmiot jednej z najbardziej palących kwestyj. W dziedzinie polityki zagranicznej podkreślana będzie niewątpliwie, jak corocznie, pokojowość zamierzeń Trzeciej Rzeszy i silne odseparowanie od światopoglądu komunistycznego. Deklaracja nie przemilczy niewątpliwie również stosunkowania się Niemiec do konfliktu hiszpańskiego, jak i znaczenia osi Berlin — Rzym.

Norymberga przybrała już obecnie odświętny wygląd. Niezwykle dla tego niewielkiego miasta tłumy posuwają się wąskimi średniowiecznymi uliczkami, których starożytne domy stanowią tło dla morza sztandarów o barwach państwowych oraz wszystkich krajów i miast niemieckich.

Dziś rano przybędzie kancelarz, któremu miasto przygotowuje triumfalne przyjęcie.

„Czystka“ wśród bezbożników Wszyscy kierownicy okręgów aresztowani

PARYŻ. Pat. „Petit Parisien“ donosi, że w organizacji t.zw. „bezbożników“ w Rosji sowieckiej GPU wykryło istnienie wielkiego ruchu antystalinowskiego. Działalność związku bezbożników została zawieszona i wszyscy kierownicy mieli być aresztowani.

Główne ośrodki ruchu zwróconego przeciwko Stalinowi miały się znajdować w Leningradzie i w większych miastach Białorusi, Ukrainy i Dalekiego Wschodu. Poza aresztowaniem kierowników, całe przyrządzone związku bezbożników miało ulec rozwiązaniu, a członkowie jego pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

DYWIZJA PODHALAŃSKA ZŁOŻYŁA hołd na Wawelu

KRAKÓW. Pat. Wczoraj rano przyjechała do Krakowa dywizja podhalańska, celem złożenia hołdu Wskrzesicielowi Niepodległości Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Po przywitaniu na Wawelu przez przedstawicieli władz w osobach wicewojewody dr. Małasińskiego, starostę grodzkiego mgr. Wolanieckiego, przedstawiła OK, oraz wiceprezenta miasta dr. Radzińskiego, dowódca dywizji złożył wspaniały wieniec z białych kwiatów ze swastyką podhalańską w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów w sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Później cała dywizja przedelfowała przed kryptą, a delegacje poszczególnych oddziałów złożyły hołd w krypcie.

Z Wawelu dywizja pomaszerowała na błoń, gdzie w obecności gen. Narbutt - Luczyńskiego, dowódcy OK. 5, odbyło się uroczyste złożenie ziemi z pobojowisk do pocisków, które miały być na błoń, kuta ze skały w kształcie swastyki podhalańskiej, poczem cała dywizja udała się na Sowiniec, wioząc urnę na dziale.

Po wejściu na wzgórze Sowinca i uroczystym przemówieniu dowódcy dywizji, przed frontem prezentujących broń oddziałów i przy dźwiękach Hymnu Narodowego, oraz salwie 21 strzałów armatnich, oficerowie sztabowi wynieśli na barkach urnę na szczyt kopca. Po zsypaniu ziemi, dywizja przeszła przez kopiec, salutując ustawioną na szczycie urnę.

Zjazd organizacji wiejskiej O. Z. N. w Krakowie

KRAKÓW. Pat. W dniu wczorajszym w Krakowie odbył się zjazd organizacji wiejskiej OZN okręgu krakowskiego.

O godz. 10.45 uczestnicy zjazdu udali się na nabożeństwo do kościoła parafialnego św. Piotra i Pawła, a po nabożeństwie o godz. 12 pochołem na Wawel, gdzie złożyli u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie

Srebrnych Dzwonów wspaniały wieniec z dębowych liści.

O godz. 13 w pięknie przybranej sali Starego Teatru w Krakowie przy placu Szczepańskim odbyło się zebranie organizacyjne przy udziale około 1.000 osób, przybyłych ze wszystkich stron województwa.

Zjazd zajął prezes Styrylski, poczem zabrał głos sen. gen. Galica.

ZATARG NA DALEKIM WSCHODZIE Japonia ogłosiła blokadę wybrzeży chińskich

TOKIO. Pat. Ministerstwo spraw zagranicznych podaje, iż blokada skierowana przeciwko statkom chińskim, rozciągnięta zostaje z dnia 5 września na całe wybrzeże chińskie z wyjątkiem Kiem - Tsing - Tao.

WPROWADZENIE KONTROLI STATKÓW

SZANGHAJ. Pat. W związku z wprowadzeniem blokady wybrzeży chińskich dowództwo marynarki japońskiej za pewnia, że statki państw obcych nie będą trafiały na trudności. Dowództwo uważa jednak, że byłoby korzystniej gdyby statki nie nosiły nazw chińskich i gdyby były uprzednio awizowane, aby uniknąć wszelkich nieporozumień.

Z drugiej strony, według agencji Reutersa, japońskie władze morskie zastrzegły sobie prawo kontrolowania wszystkich statków handlowych na wodach chińskich

WALKI POWIETRZNE

TOKIO. Pat. Agencja Domei donosi z Szanghaju, że wczoraj popołudniu wodnosamoloty japońskie stoczyły pod Liu - Ci - Czen w pobliżu Szanghaju walkę z samolotami chińskimi. W wyniku tej walki stracono 4 chińskie samoloty.

Wczoraj po południu lotnictwo japońskie bombardowało koło Nian-Siang pocąg przewożący wojska chińskie.

Wizyta Mussoliniego w Niemczech będzie wydarzeniem wyjątkowej wagi

RZYM. Pat. W związku z zapowiedzianą wizytą Mussoliniego w Niemczech redaktor dyplomatyczny agencji Stefani pisze n. in. że wiadomość o tej podróży przyjęta została w Niemczech z żywym i powszechnym zadowoleniem.

Faszyzm i narodowy socjalizm, stwarzając nowe wielkie koncepcje polityczne i społeczne, ustalił nowe powinowactwa pomiędzy obu narodami. Przedewszystkiem trzeba stwierdzić, że Włochy i Rzesza Niemiecka stanowią w sercu Europy i wokół morza Śródziemnego potężną barierę przeciwbolszewicką.

Pośród niepewności, jakie przeżywa Europa i świat cały, spotkanie włosko - niemieckie należy uważać jako wydarzenie wyjątkowej wagi, wydarzenie, którego wynikiem będzie wzmocnienie podstaw konstruktywnej współpracy — kończy autor swe wywody.

Kancelarz Hitler wytrwale dąży do porozumienia z Anglią celem ratowania pokoju

LONDYN. Pat. „Daily Mail“ ogłosił wczoraj list kancelarza Hitlera do właściciela tego dziennika lorda Rothermere. W liście tym kancelarz podkreśla konieczność porozumienia anglo - niemieckiego dla ratowania pokoju.

WOJNA W HISZPANII

PARYŻ. Pat. Korespondent Havasa na froncie asturyjskim donosi, że po wczorajszym całodziennym posuwaniu się oddziałów nawarskich na wszystkich odcinkach tego frontu pod kierunkiem wojska gen. Solchaga zajęli lotnisko Ilanes, stanowiące główny ośrodek lotnictwa rządowego. Opór przeciwnika zmniejszał się w miarę nacierania powstańców, którzy posuwają się w dalszym ciągu naprzód bez poważniejszych przeszkód.

ZWOŁANIE konferencji śródziemnomorskiej celem opracowania zasad bezpieczeństwa zbiorowego

PARYŻ. Pat. komunikują urzędowo, że Paryż i Londyn rozesłały zaproszenia na konferencję śródziemnomorską. Do udziału w tej konferencji zaproszono Włochy, Związek Sowiecki, Niemcy, Jugosławję, Rumunię, Albanję, Bułgarię, Grecję, Turcję i Egipt.

Rządy francuski i angielski uważały, że było rzeczą właściwą szą wezwać prócz państw położonych wokół morza Śródziemnego także państwa, leżące nad morzem Czarnym, dla których morze Śródziemne stanowi nieuniknioną drogę komunikacyjną.

Niemcy zostały zaproszone na konferencję z uwagi na ich udział w międzynarodowej kontroli wybrzeży hiszpańskich.

Według informacji nieurzędowych konferencja śródziemnomorska odbędzie się 10 września w Nyon, leżącej między Lozanną a Genewą. Jednym z problemów, wymagających jaknajszerszego załatwienia przez tę konferencję, ma być sprawa napastniczych aktów, dokonywanych przez łodzie podwodne. Co do innych zagadnień, jakie mają być poruszane na konferencji, toczy się obecnie wymiana zdań między Anglią i Francją.

PARYŻ. Pat. W kołach politycznych Paryża z zainteresowaniem oczekiwano ogłoszenia w niedzielę wieczorem zapowiedzianego komunikatu oficjalnego podającego treść zaproszenia, jakie Anglia i Francja wystosują na konferencję śródziemnomorską. W kołach politycznych z naciskiem podkreślano zadanie spowodu całkowitego porozumienia osiągniętego w sobotę wieczór między Paryżem a Londynem.

Plan angielsko - francuski, który ma być przedłożony konferencji ma się opierać na ogólnych zasadach bezpieczeństwa zbiorowego i na pewnych punktach przygotowanego już w swoim czasie projektu paktu śródziemnomorskiego, oraz na postanowieniach protokołu o wojnie podwodnej podpisanej w Londynie na konferencji morskiej. W praktyce projekt ten ma wyślać w ten sposób, że wszystkie państwa biorące udział w konferencji mają się zobowiązać, że ich łodzie podwodne zostaną wycofane na wody terytorialne. W razie, gdyby musiały wypłynąć na pełne morze, to będą żeglować na powierzchni, nie zanurzając się pod wodę. Okrety wszystkich państw, które będą uczestniczyć w tem porozumieniu będą współpracować ze sobą solidarnie pod odpowiedzialnością zbiorową wszystkich sygnatariuszy. W razie, gdyby

na pełnym morzu pojawiła się jakaś łódź podwodna, nie stosująca się do tych przepisów, lub wogóle naruszająca przepisy prawa międzynarodowego, okręty wszystkich państw występujących będą bezwzględnie i solidarnie przeciwko każdej takiej łodzi podwodnej.

Plan ma obejmować trzy punkty: Punkt pierwszy ma formułować współpracę solidarną państw - sygnatariuszy, projektu zwalczania łodzi podwodnych, dokonywujących napadów na okręty neutralne

Punkt drugi, przewidywać ma ścisłą kontrolę i wycofanie łodzi podwodnych państw, biorących udział w konferencji, z morza Śródziemnego. Każdą łódź podwodną spotkaną na pełnym morzu będzie traktowana zgóry jako łódź piracka, szczególnie jeżeli nie będzie żeglować stale na powierzchni.

Punkt trzeci przewidywać będzie cały system konwojowania statków państw neutralnych w ten sposób, że każdy ze statków, który zażąda ochrony i konwojowania go, będzie miał prawo do uzyskania takiego konwoju ze strony okrętu jakiegokolwiek z państw, które w konwencji wezmą udział, pod warunkiem, że statek żądaający opieki udowodni, iż nie posiada na swym pokładzie żadnych towarów objętych spisem kontrobandy wojennej.

Sensacja XX wieku

Udane próby z latającym rowerem

RZYM. Pat. W miejscowości Vizzola odbył się niezwykle pokaz latającego roweru, zbudowanego przez dwóch Włochów Bossio i Bonomi.

Rower ten wyposażony jest w dwa

pręgi poruszane pedałami i przekładnią

Na oryginalnym wehkułe zasiadł znany cyklista długodystansowiec Gasco, który uniosłszy się na wysokość 10 metrów przebył przestrzeń 862 metry.

Wszędzie jednakie Agencja humoru Ze złotej serji

Przeczytałem właśnie fascynującą książkę F. Olechnowicza pt. Prawda o Sowietach. Książka ta była już u nas omawiana. Jak wiadomo autor przeżył siedm lat w więzieniach sowieckich, z czego większość na t.zw. „Solowkach“.

Wielką dbałość Olechnowicza o ścisłość, staranne unikanie wszelkiej przesady i spókoju, sprawiają, że książeczka ta posiada znaczenie dokumentu.

W tym wypadku jednak nie zamierzam pisać o niej recenzji. Chodzi mi o przytoczenie pewnego fragmentu.

Jesteś na jednej z wysp. Tyfus, głód, nędza, rozstrzelania, bicia i o to:

Na placu więziennym spotykają się jakieś dwie kobiety. Twarze uszminkowane, usta obficie nakarmione. Jedna ma na nogach wykrzywione buty więzienne, druga łataną „walenki“ zimowe.

— Ach! jaki pani ma ładny „busz łacik“. Jak dobrze leży. W jaki sposób tak dobrze dopasowany?

— Przecież ja mam ładny „busz łacik“.

— Pani sama, własnoręcznie?

— Nie, mam krawcową. Moja sąsiadka. Śpi na sąsiedniej przycy.

— A, muszę się koniecznie z nią zapoznać. Czy drogo bierze?

— Nie, dość tanio. Obiecałam jej czterech kilo cukru, gdy otrzymam posyłkę od męża.

— Ach istotnie nie drogo. Pani kochana mnie z nią zapozna..

Dwie umalowane kobiety w strojach katorżniczych rozmawiają ze sobą jak dwie damy światowe, które się naradzają, do jakiej krawcowej oddać do szycia kostium wiosenny...

Przechodzi ktoś w długim szyneliu:

— Co to za rozmowy? Dlaczego o tej porze nie na robocie? Kto zwolnił?

Strojniesz się spieszą do pracy: jedna do przebiegania kartofli, druga do pralni.

Budapeszteńska agencja od humoru zaoferowała nam swoje dość dowcipne kliszki, ale co gorsza, chcą nas zachęcić do dolać do tego polskie teksty. List tej agencji do nas, napisany po niemiecku zaczyna się słowami: „Panie redaktorze, pańscy czytelnicy chcą się także trochę pośmiać“.

Zgoda! Niech się pośmieją. Kliszek nie możemy odbić, gdyż na naszej maszynie rotacyjnej nie wychodzą, ale o to teksty:

Obrazek przedstawia węża, wyginającego się pod takt fajarki fakira. Pod tem podpis:

Muzykalny wąż. — Cis, ty idiocieli inny obrazek: mały malarz przed sztalugami, obok niego żona. Podpis:

Fantazja artystów — Słuchaj Adolfe, jeżeli nie pomożesz kar tofel czyścić, to nie będę ci pozować do obrazu Venusa..

Owszem można się pośmiać.

Ogłoszenie z wczorajszego I.K.C.: KAWALER samotny, rządowe sta-

Każdy oszczędny Rolnik

pracuje tylko SILNIKIEM

„Motor - Wiatrak“

systemu J. KRASICKIEGO

odznaczonym dyplomem na Międzynarodowych Targach w Poznaniu w 1937 roku.

Poczta KAMIEŃ-KOSZYRSKI, maj. Krynica, woj. Poleskie

STOSUNKI POLSKO - ESTOŃSKIE

Oświadczenie min. Akela

WARSZAWA. Pat. Minister spraw zagranicznych Estonji p. Akel przyjął wczoraj w hotelu Bristol przedstawicieli prasy którym złożył następujące oświadczenie:

Na wstępie chciałbym wyrazić panom radość, jaką odczuwam spowodowanego mojego pobytu, choć tak krótkiego, w tym wspaniałym i gościnnym mieście, jakim jest stolica tak bogata w państwa i pełna chwały przeszłości szlachetnego narodu polskiego.

Cieszę się ze sposobności, jaka nadała mi się dzięki uprzejmemu zaproszeniu J.E. p. Min. Spraw Zagranicznych Becka do przybycia do Polski w celu odnowienia dawnych kontaktów, istniejących pomiędzy rządami i narodami obu naszych krajów.

Niedawna przeszłość dostarczyła nam wspaniałych dowodów bliskości naszych stosunków. Pozwól sobie tu przypomnieć wzajemne wizyty wysoce przedstawicieli naszych dwóch krajów, a w szczególności wizytę Jego Ekscelencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, złożoną w r. 1930 Prezydentowi Republiki Estońskiej. Wspomnienie tej wizyty jest jeszcze żywe i obecne w naszej pamięci. Podobnie wi-

nowisko, kamienica, gotówka, poślubi panią. Stan, wiek, wyznanie, wykształcenie obojętne. Kalisz, Kościuszki 17, mieszkanie 10.

Szczęście, że przynajmniej pięć mu nie obojętne.

albo takie:

KRAKOWIANKE, którą Mamusia 4. 8. odprowadziła na dworzec i której poraz pierwszy pozwoliła jechać samej, do Żegiestowa — prosi pokornie o podanie adresu najbliższego sąsiada z przedziału.

Zdaje się, że te mamusie mają rację, jeśli nie pozwalają.

Wybr. Wel.

zyta, jaką złożył J. E. p. Beck w r. 1934 memu nieodżałowanemu poprzednikowi, w sposób potężny przyczyniła się do umocnienia stosunków serdecznej przyjaźni pomiędzy naszymi krajami. Cieszę się, mogąc stwierdzić, że te stosunki serdecznej przyjaźni kwitują we wszystkich sferach. Od szczytów rządowych do progu ogniska domowego, i że stają się one tem bardziej intensywnie, że udoskonalają się środki komunikacji pomiędzy naszymi dwoma krajami, skracając czas podróży na przebycie z jednej stolicy do drugiej. Szczególnie przyjemnie jest mi podkreślić tu bliskie i serdeczne stosunki, istniejące pomiędzy prasą obu krajów, co stanowi ze względu na znaczenie opinii publicznej we wspólnej pracy międzynarodowej jedną z najsilniejszych i najpłodniejszych gwarancji zachowania niezmiennych przyjaźni, łączącej nasze narody.

Z zadowoleniem mogę równocześnie stwierdzić ujawniającą się tendencję do wzajemnego wzmocnienia stosunków ekonomicznych pomiędzy obu naszymi krajami, co pozwala żywić nadzieję na jeszcze większy wzrost wymiany handlowej pomiędzy Estonją a Polską.

Estonja pragnie jedynie żyć w przyjaźni i w dobrem porozumieniu ze wszystkimi swymi sąsiadami. Zachowanie pokoju i konsolidacja naszej niepodległości, zdobytej po ciężkich doświadczeniach, jest substratem naszej polityki zewnętrznej.

Ożywiona tym samym duchem zachowania pokoju, Estonja zawarła sojusz obronny ze swym bezpośrednim sąsiadem — Łotwą, oraz traktat porozumienia i współpracy pomiędzy trzema krajami bałtyckimi.

Krótko mówiąc, Estonja zawsze w kazywała jak najbardziej żywe i szczerze zainteresowanie dla działalności pokojowej, dotyczącej obszaru, do którego należy, przyczem jest jednak zrozumiem, i zawsze zastrzegła sobie prawo zbadania tej działalności i oceny jej, zgodnie ze swymi interesami i szczególnymi zainteresowaniami.

Kryzys ekonomiczny, którego wpływ dał się odczuć u wszystkich narodów świata, miał swoje skutki również w Estonji. Lecz po wytrwałej i uporczywej pracy Estonja zdołała przezwyciężyć te skutki, tak iż jej sytuacja ekonomiczna obecnie jest pomyślna. Budżet jest zrównoważony, handel zewnętrzny znacznie się zwiększył, bezrobocie nie istnieje, a finanse są zdrowe. Podobnie jak i u was, wznoszone są nowe budowle i powstają nowe przedsiębiorstwa.

Co się tyczy wewnętrznego życia politycznego, to rozwijało się ono w ciągu krótkiego okresu czasu dość szybko przebiegając liczne fazy. Fazy te były niezbędne, aby doprowadzić do życia politycznego, ustabilizowanego i zdrowego, które byłoby obce wszelkim wpływom skrajnych tendencji politycznych. Jak panowie wiecie, nowa konstytucja, przyjęta przez konstytuante wejdzie w życie 1 stycznia 1938 r. Konstytucja ta, która w niektórych punktach zbliżona jest do konstytucji polskiej, opiera się na zasadzie suwerenności narodowej, gdzie najwyższą władzą w państwie należy do narodu. Republika kierowana będzie przez prezydenta republiki, który wybierany będzie przez naród i rządzić będzie przy zrównoważonym współudziale rządu republiki, jak również poszczególni ministrowie odpowiedzialni będą przed parlamentem.

Na zakończenie pragnę raz jeszcze zapewnić o całkowitem swym zadowoleniu i zachwycie, jaki wnoszą z mego przyjemnego pobytu w Warszawie. Pragnę również wyrazić prasie polskiej moje najwyższe podziękowanie za jej tak gorące objawy sympatii wobec mego kraju, jak również za przyjazne przyjęcie jakie mi zgotowała.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŻLICZEGO

Mowa min. Świętosławskiego

Pan min. Świętosławski z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego wygłosił przemówienie przez radio do młodzieży. Omówił w znaczenie poszczególnych przedmiotów, nauczanych w szkołach, z pominięciem nauki religii.

zakończył p. minister swe kwiecie przemówienie apelem: „Dajcie Polsce to, czego od was oczekuję“.

Niestety — jak słusznie zauważa ABC — p. minister nie daje Polsce tego, czego ona od niego oczekuje.

Pogłoski o gen. Kordjan-Zamorskim

W kołach politycznych krąży pogłoski, że komendant główny PP. ma być w najbliższym czasie mianowany na jedno z najwyższych stanowisk administracyjno - politycznych.

Wybory do łódzkiej Rady Miejskiej

odbyć się mają na wiosnę r. przyszłego

Jeszcze w ciągu bież. miesiąca ukażą się na zarządzenie Rady Miast - strów, przedłożające, zgodnie z brzmieniem ustawy o ustroju samorządu terytorjalnego — istnienie obecnej tymczasowej rady przybocznej przy prezydencie m. Łodzi do dnia 31 marca 1938 r.

W związku z tem nowe wybory do łódzkiej rady miejskiej rozpisanie zostałyby w marcu, odbyłyby się zaś w maju lub czerwcu roku przyszłego. Licząc się z tem, zarząd miasta Łodzi wstawił do budżetu na rok 1938 - 39 pozycję 100 tys. zł., przeznaczonych na organizację wyborów.

Do układania wspomnianego budżetu zarząd miejski przystąpi niezwłocznie po załatwieniu przez radę przyboczną spóźnionego budżetu na rok bież. Budżet ten Rada załatwiła w ciągu trzech posiedzeń, wyznaczonych na dz. 7, 8 i 9 bież. mies.

Kiedy odbędzie się proces Doboszyńskiego?

Jak wiadomo przed niedawnym czasem przebywający w więzieniu św. Michała w Krakowie inż. Doboszyński złożył podanie do władz sądowych o przyspieszenie jego procesu. W odpowiedzi obrońca Doboszyńskiego adw. Pozowski, otrzymał zawiadomienie, że uchwała kolegium administracyjnego sądu okręgowego w Krakowie trybu-

nał rozpoczęcie się kadencji właśnie wej sądów przysięgłych przesunął na dzień 16 października br. Wobec tego dopiero w tym czasie może być wyznaczona rozprawa. Jak wynika z powyższego pisma epilogu dwóch wielkich procesów politycznych: Doboszyńskiego i dr. Drobnera, oczekiwać należy dopiero z końcem br.

DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Polska prowadzi w wyścigu kolarskim dookoła Węgier

BUDAPESZT. Pat. W niedzielę odbył się drugi etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Węgier na trasie Szeged — Debreczyn długości 223 km.

W ogólnej klasyfikacji wyścigu prowadzi Rumun Tudose w ogólnym czasie 12:53:00 sek.

W KLASYFIKACJI DRUŻYNOWEJ NA PIERWSZE MIEJSCE WYSUNĘŁA SIĘ POLSKA.

1) POLSKA W OGÓLNYM CZASIE 38:39:05

3) Austria 38:53:08

4) Rumunia 39:04:53

Na boiskach ligi

RUCH GROMI GARBARNIE 8:1 (6:0)

KATOWICE. Pat. Na stadionie „Ruchu“ w Wielkich Hajdukach odbył się mecz ligowy Ruch — Garbarnia, zakończony wysokim zwycięstwem gospodarzy 8:1 (6:0).

Ł.K.S. BIJE LEADERA LIGI A.K.S. 2:0

ŁÓDŹ. Pat. Mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy ŁKS-em a AKS-em zakończył się nieoczekiwanym, ale w pełni zasłużonym zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 2:0 (0:0).

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO POLONI NAD WARTĄ

LWÓW. Pat. We Lwowie rozegrany

MECZE O WEJŚCIE DO LIGI

BEZAPEŁACYJNE ZWYCIĘSTWO POLONJI NA UNJĄ

W Warszawie w meczu o wejście do

został w niedzielę mecz ligowy między Wartą i Pogonią. Sensacyjne zwycięstwo odniosła Pogoń w stosunku 6:0 (3:0).

OBECNY STAN TABELI

	gier	pkt.	str.br.
1) Cracovia	15	22:8	38:12
2) A. K. S.	15	22:8	30:16
3) Ruch	15	20:8	36:17
4) Wisła	12	16:8	27:11
5) Warta	13	14:12	25:25
6) Pogoń	13	13:13	18:16
7) Ł.K.S.	14	12:16	29:27
8) Warszawianka	14	12:16	23:35
9) Garbarnia	14	11:17	20:33
10) Dąb	18	0:36	0:54

Ligi Polonja stołeczna odniosła zwycięstwo nad lubelską Unją w stosunku 6:0 (2:0).

FRANK HELLER

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD
WŁADYSŁAWA OLSZEWSKIEGO

WIELKI FILM „ATTYLA“

Ostrożnie uchylił drzwi i wszedł do kawiarni, pełnej gości. Na bufecie syczały trzy nikłowe, włoskie grzejniki „Espresso“, przepuszczając gorącą parę przez miazgę zmieloną kawę.

Któżby w tym djabelskim mlynie zwracał uwagę na jego skromną postać?

Miał straszną ochotę na filiżankę gorącej kawy i już chciał ją zamówić, gdy zimny pot wystąpił mu na czoło. Jak można być tak bardzo lekkomyślnym? Przedewszystkiem stąd uciec, a potem myśleć o kawie. Przecież dość jest kawiarni w mieście.

U wyjścia zatrzymał się, czując na sobie czyjś wzrok, który jak gdyby go przyglądał. Wybujała wyobraźnia? Przeczulone nerwy? Ani jedno, ani drugie. Przy małym stoliku siedział nieznajomy pan o czarnym przyszytych wąsikach i uporczywie wpatrywał się w niego. Mało tego: nieznajomy pan siedział twarzą do drzwi z sieni i musiał go widzieć gdy wchodził. Był to mężczyzna w sile wieku, niewątpliwie cudzoziemiec ale tak samo dobrze Francuz jak Austriak. Kawę popijał likierem, co bynajmniej nie pozwalało wnioskować o jego pochodzeniu. Nie ulegało jednak wątpliwości, że śledził go oczami i że gotów był mu powiedzieć. „Znam pana i pytam, skąd pan tu się wziął!“

Wybujała wyobraźnia! Przeczulone nerwy! Skutki przemęczenia! Trzeba stąd uciekać, nie tracąc chwili! Ostentem wysiłkiem woli skierował się ku wyjściu. Uchylił ciężką kotarę i wyszedł. Jeszcze kilka kroków i znalazł się na jednej z najchłodniejszych ulic miasta. Tramwaje, samochody i autobusy mknęły we wszystkich kierunkach, a na chodnikach tłoczyło się mrówie ludzkie. O paręset kroków migotały marmurowe kolumny, słynne na cały świat świątyni. Jej kapietele i fryzy lśniły w świetle gwiazd kroplami nocnej — tak samo jak lśniły co noc od dwóch tysięcy czterystu lat.

Skręcił w boczną uliczkę i stanął na rozległym placu. Każdy metr kwadratowy zajęty był krzewami i stolikami, wśród których uwijały się kelnerzy. Stare kobiety o marmurowych obliczach przepowiadały przyszłość z dwudziestu czterech kart, których koloru nie podobna było rozpoznać. Wszelkiego rodzaju przekupnie i przekupki zachwalali szpilki, agralki, prażone orzeszki i inne smakołyki, pucybuty ze szczotkami w rękach ofiarowali swe usługi, a gażeciarze wykrzykiwali nazwy przeróżnych dzienników.

Młody człowiek o ciemnoniebieskich oczach uczył raptem zmęczenie i usiadł na pierwszym z brzegu krześle. Gdy podszedł do niego kelner, oświadczył, że czeka na znajomego. To oświadczenie wystarczyło. Na Wschodzie można przecież siedzieć cały dzień w kawiarni przy szklance wody. Ustawione na dachach są siedniki kamienie reklamowe świetlne rozlewały różnobarwne promienie, co chwila gasły i znów się zapalały. Olbrzymi nóż od stromy marmurowej świątyni, kraj na plasterki kielbasy żółte, czerwone i białe, a gdy na chwilę gasł, ukazywał się zielono - niebieski napis: „Kupujcie zaprawiane papryką kielbasy Tsoukalasa, najlepsze w Helladzie!“

Młody człowiek uśmiechnął się. Z pewnością nie odmówiłby gdyby go ktoś zaprosił na oryginalną kielbasę Tsoukalasa. Zaczął teraz rozmyślać nad przeżyciami dnia. W południe widział jak prawny właściciel pewnego mieszkania wychodził przez główne, a właściwie jedyny wyjście z Pałacu Smyrńskiego, gdyż do stawcy składać musieli wszelkie pakunki i portjera. Ów właściciel mieszkania trzymał kuferceczek podróżny. Wyprowadził go na ulicę wygalowany portjer, prawdziwy cerber domowy, pełen uniżoności.

Widocznie ów właściciel mieszkania był najbardziej cenionym lokatorem, gdyż cerber ustawicznie przykładł dłoń do wyszywanego złotem czapki mundurowej, odebrał klucze i przywołał taksówkę, polecając szoferowi jechać na lotnisko.

Młody człowiek o ciemnoniebieskich oczach był niewidzialnym świadkiem tego pożegnania. Czekał aż zniknie samochód, po czym obeszł gmach i wybrał z tyłu punkt obserwacyjny, aby we właściwym czasie złożyć wizytę bez meldowania się u portjera.

Czekał prawie dziewięć godzin, a gdy wreszcie nadeszła stosowna chwila i gdy szczęśliwie złożył wizytę, przekonał się, że ktoś go uprzedził!

Któż inny dokonał tego, czego on zamierzał dokonać, złożył wizytę i zabrał, co mu było potrzebne. Jakim cudem mogło to się stać? O tem, by go przepuścić cerber, nie mogło być mowy, bo cerber pilnował domu jak oka w głowie i dałby się raczej pokrajać na kawalki, zanimby pozwolił wejść komuś podejrzanemu.

Pozostawała więc droga, jaką sam wybrał — po drabinie ogniowej na tyłach gmachu. Ale i o tem nie mogło być mowy, boć przecież pilnował sześciu dziesięć godzin bez przerw.

Cóż zatem pozostawało? Naprawdę wysłał mózgowicę i gubił się w domysłach. Głowa jego tak była pusta jak gąbka, która pragnie by ją nasycono wodą. On pragnął nasycić swą głowę no wemi myślami, usłyszeć słowa innego człowieka, pragnął muzyki i wina! Wpatrywał się poządlwie w elektryczną flaszkę, która rozlewała szampa. Mógłby wypić dwa, trzy, cztery kieliszki, nie mrugnawszy okiem. Potem patrzył na elektryczny nóż, który krajał kielbasę, zaprawioną papryką. Chętnie by połknął kilkanaście plasterków, jeden po drugim. Niestety minęły już czasy, gdy man na spadała ludziami z nieba. Dziś niebo jest tylko tłem dla reklam świetlnych, które zgłodniałej ludzkości zachwalają pod niebiosami wszelkiego rodzaju smakołyki. A przy pomocy elektryczności można widzieć, można słyszeć, ale nie można zjeść kolacji. Tak to jest wykluczone.

Raptem Plan Syntagma w nowej przejawiał się postaci. Stoly kresła, goście, pucybuty, handlarze, kwaciarki, wróży i przekupki rozpoczęły jakiś zawrotny taniec w koło.

Schwycił za róg stołu, jak pasażer na pełnym morzu chwytł za poręcz okrętową. Usłyszał dwa głosy. Kelner mówił:

Drugi głos odpowiadał:

— Panie Kirios, pański przyjaciel z pewnością nie przyjdzie. Czy pan co pozwoli?

— Ten pan życzy sobie trochę przekąsek i butelkę wina, po wiedzmy demi-sec, które pan Benakis tak mocno reklamuje. Tylko prędko, słyszy pan, na jednej nodze.

Balet na placu Syntagma skończył się. Kelner w białej marynarce pobiegł do bufetu. Usiadł przy nim męczący w sile wieku o krótko podstrzyżonym, czarnym wąsikach i niemniej czarnych, rozumnych oczach. Dlaczego przysiadł się i dlaczego zamówił u kelnera przekąski i butelkę szampa?

D. C. N.

W terenie i na torach

Smigły bije Brygadę (Częstochowa) 5:1

DO PRZERWY 3:0

CHYBA WILNO WEJDZIE W TYM ROKU DO LIGI

Początek bywa najtrudniejszy. Bramka strzelona w Lublinie i pierwsza bramka strzelona wczoraj odmiennie widocznie nastroje i idzie już na dalszą niełatwą drogę wiodącą do Ligi, patrzmy wszyscy optymistycznie.

Składy drużyn wczorajszego meczu przedstawiały się następująco: Goście: bramkarz Krzyk, obrońcy: Lach, Grządkiewicz, pomoc: Kurek, Czarnecki, Gątkiewicz, napad: Heine II, Czerwicz, Maurer, Polak, Cichocki.

WKS. Smigły: Bramkarz: Czar ski, obrońcy: Zawieja, Grządzki, pomoc: Moszczyński, Skowroński, Puzyna, napad: Drąg, Skrzypczak, Pawłowski, Osieki, Hajdul II.

Przebieg gry: Rozpoczyna Smigły, którego nacisk uwidacznia się od razu. Nie bez pewnego wpływu jest tu i mizerny wykop bramkarza gości, co sprawia łącznie z przewagą Smigłego, że przez pierwszych ośm minut piłka jest stale na polu Brygady. Po tym czasie następuje kilka ataków gości, a ich łatwe przechodzenie przez naszą pomoc zaczyna budzić pewien niepokój. Na szczęście trójka w obronie gra spokojnie i bezbłędnie.

Szereg ataków Smigłego zostaje przeszerzonych lub kończy się kornierami. Dopiero w 16 minucie Hajdul II podaje pięknie z prawego skrzydła, a Skrzypczak wzorową główką pakuje piłkę w siatkę. 1:0.

Widać, że Smigły czuje się już znacznie pewniej. Wypadki Brygady likwidowane są spokojnie, a na bramkę gości idzie atak za atakiem. Jednakże dopiero w 29 minucie z przypadkowego podania do środka, nadbiegający ze skrzydła Drąg pewnym strzałem zmienia stosunek na 2:0.

Przewaga Smigłego trwa, aż w 37 minucie Pawłowski, po rogu pięknie podanym przez Draga, celną główką lokuje piłkę w bramce. 3:0.

Publiczność szaleje. Brygada upada najzupełniej na duchu i aż do przerwy Smigły jest zupełnym panem boiska.

Po przerwie ambitna Brygada narzuca ostre tempo. Przez pierwszych kilka minut ataki przenoszą się z bramki pod bramkę. W 4-cj minucie Puzyna zawinia rękę na

polu karnym. Rzut karny egzekwuje bramkarz Krzyk, który lekko plasuje piłkę w prawym rogu, nie do obrony. 3:1.

W 17 minucie następuje niezawinione zderzenie Pawłowskiego z bramkarzem, trzymającym piłkę w rękach, o tyle niepotrzebne, że na stąpiło w odległości paru metrów od bramki. U obu drużyn przejawia się zmęczenie i gwizdek sędziego odzywa się częściej.

Od 25 minuty znowu uwydatnia się wielka przewaga Smigłego. W 28-cj Pawłowski z doskonałego podania Draga piękną główką podnosi wynik do 4:1.

Ignaczak wygrywa pierwszy etap wyścigu kolarskiego dokoła Węgier

BUDAPESZT. Pat. W sobotę rozpoczął się w Budapeszcie międzynarodowy wyścig kolarski dokoła Węgier. W wyścigu startują reprezentacje Węgier, Polski, Rumunii, Austrii i indywidualnie zawodnicy belgijscy i holenderscy. W skład drużyny polskiej wchodzi: Ignaczak, Moczulski, Napierała i Wasilewski. Wyścig trwać będzie do 8 m. Trasa o długości 1024 km. dzieli się na następujące etapy:

Budapeszt — Szeged (162 km.)
Szeged — Debreczyn (223 km.)
Debreczyn — Budapeszt (219 km.)
Budapeszt — Keszthely przez Győr (240 km.)
Keszthely — Budapeszt (180 km.)

W sobotę uczestnicy wyścigu wystartowali z Budapesztu do Szeged przy pięknej pogodzie. Przez cały czas prawie do mety zawodnicy jechali w zwartej grupie, po

Animowany przez rozentuzjzmowaną publiczność atak Smigłego raz po raz zbliża się pod bramkę Brygady, aż wreszcie w ostatniej minucie, wspaniały strzał Pawłowskiego koronuje zwycięstwo wilnian.

Stosunek kornierów 10:1 dla Smigłego, uwydatnia jego wielką przewagę.

Sędzia p. Pański z Grodna wrowy. Żadne wykroczenie nie uszło jego uwagi, a w meczach stawały ciężką walkę o punkty, takie właśnie sędziowanie wydaje się konieczne. Publiczności, sądząc na oko około 3000.

Wł. Laudyn

przedzani przez Węgrów Włesa i Karaki i Polaka Ignaczaka dopiero na ostatnich metrach przed metą rozegrała się interesująca walka między Ignaczakiem i Węgrami, w wyniku której Ignaczak przyszedł o pół koła pierwszy do mety w czasie 4 g. 16 m. 10 s. (co przy trasie o długości 162 km. stanowi przeciętną szybkość 37 km. na godzinę). Drugie miejsce w tym samym czasie zajął Węgier Karaki, 3) Węgier Eles 4) Rumun Tudose. Miejsca od 5 do 28 zajęła reszta zawodników w jednakowym czasie 4 g. 16 m. 16 s. Według kolejności Napierała przybył 24-ty, Moczulski 25-ty, Wasilewski 26-ty.

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajmują Węgrzy, 2) Polska, 3) Rumunia, 4) Austria.

W niedzielę rano odbędzie się drugi etap wyścigu na trasie Szeged — Debreczyn długości 223 km.

Finlandja prowadzi w meczu lekkoatletycznym z Anglią

HELSINGFORS. Pat. W sobotę rozpoczął się w Helsingforsie oczekiwany z olbrzymim napięciem przez całą Skandynawię mecz lekkoatletyczny pomiędzy największymi potęgami w tej dziedzinie sportu naszego kontynentu Finlandją i Anglią.

Mecz ten ma specjalnie duże znaczenie gdyż po 7-miu zwycięstwach reprezentacji Niemiec nad państwami europejskimi i po porażce pełnej reprezentacji niemieckiej z Anglią, zawody te automatycznie wyłaniają najsilniejsze państwo Europy w lekkoatletyce.

Zawody rozpoczęły się przy ślicznej pogodzie w obecności olbrzymich tłumów publiczności. Pierwszego dnia rozegrano 7 konkurencji. Wykazały one zdecydowaną przewagę Finlandji, która też prowadzi zdecydowanie 41:25 pkt. Techniczne wyniki:

110 m. przez płotki: 1) Finlay (Anglia) 14,7 2) Sjoestedt (Finland.) 15,5 3) Jussila (Finl.) 15,6.

Skok wzwyż: 1) Kotkas (Finl.) 1,95 2) Kalima (Finl.) 1,90 3) Newmann (Anglia) 1,85.

Rzut kulą: 1) Barlund (F) 15,25 2) Kuntsi (F) 14,48 3) Hincks (A) 13,83.

400 m. 1) Brown (A) 47,7 2) Tamisto (F) 48 s. (rekord Finlandji). 5000 m. Mecki (F) 14:31 2) Ward (A) 14:31,6 (nowy rekord Anglii). Sensacją była porażka Fina Salminea, który zajął trzecie miejsce w czasie 14:38,8.

Skok w dal: 1) Luoma (F) 7,03 2) Laine (F) 6,94 3) Nichols (A) 6,80. Sztafeta 4x800 m.: 1) Anglia 7:39,9 przed Finlandją 7:40,9.

Czechosłowacja prowadzi w meczu z Jugosławia

BIAŁOGRÓD. Pat. W Zagrzebiu rozpoczął się mecz tenisowy Czechosłowacja — Jugosławia o puchar Środkowej Europy. W pierwszym spotkaniu Czech Vodička pokonał Jugosłowianina Kukuliewicza.

Skład reprezentacji Austrii na mecz tenisowy z Polską

WIEDEŃ. Pat. Austriacki związek tenisowy ustalił, że w skład reprezentacji Austrii która rozegra mecz z Polską wejdą Baworowski, Metaxa i Redl. Czwarci zawodnik jeszcze nie jest ustalony. Pod uwagę brani są Brosch, Kinz, Decker i Egert. Przyjazd Polaków oczekiwany jest w Wiedniu z wielkim zainteresowaniem.

NADESŁANE

ZE ŚWIATA STAŁOWYCH BICEPSÓW

W Sobotę w 8 dniu walk „CATH AS CATCH CAN” w teatrze „Nowości” —

Zbyszko — Cyganiewicz nie rozegrał walki z Michałem Kalkiem, Maciejewski pokonał Turka w 23 minucie, Wolski brutal Nerone kontra murzyn Arriśinaj — walka nie rozstrzygnięta. Zydowski zapaśnik Jakób Kozielec pokonał

W poniedziałek walczą: Zbyszko kontra Arrisina. Decydujące spotkanie Kalk kontra Weli. Decydujące spotkanie Nerone kontra Maciejewski i Kozielec kontra Skwarek. Początek zawodów codziennie o godz. 8,30 wiecz.

Pijaną tancerkę obrabowano w Cieletniku

WILNO. Wczoraj rano w Katedrze wkrótce po otwarciu przy jednym z bocznych ołtarzy przybyła na modlitwę kobiety znalazły leżącą na posadzce młodą dziewczynę niedającą znaków życia.

Z uwagi na to, że nieznajoma była w potarganym i zdekompletowanym ubraniu narazie przypuszczano, że padła ona ofiarą zabójstwa i dopiero gdy przybyła policja okazało się, że dziewczyna jest w stanie kompletnego opilstwa.

Dopiero po pewnym czasie gdy nieznajoma nieco wytrzeźwiała okazało się, że jest to tancerka z restauracji Palais de Danse przybyła do Wilna zaledwie przed kilku dniami.

W nocy z soboty na niedzielę opuściła ona lokal około godz. 5 rano w stanie pijanym i nie znając miasta kręciła się po ulicach zanim nie trafiła do Cieletnika, gdzie zasnęła na ławce.

Podczas snu tancerce zginęły pieniądze, pierścionek, kołnierzyk — lis i pantofle.

Kto dokonał rabunku wiadomo. Po zbudzeniu się, dziewczyna będąc jeszcze nieprzytomną dowlokła się do Katedry gdzie znowu straciła przytomność i w takim stanie znaleziono ją koło ołtarza.

Choroby jej. Powagi lekarskie poświadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” działa nawet przy podrażnieniu jej przyjemnie i bezbolesnie.

wybuch kotła na Porubanku

Dwóch robotników odwieziono do szpitala

WILNO. Wczoraj na Porubanku w pobliżu budowanej drogi do portu lotniczego eksplozował kotłód z wrzątkiem. Trzej robotnicy odnieśli obrażenia. Dwóch z nich odwieziono do szpitala. W stanie poważnym.

FUTRA WŁODZIMIERZ PIKIEL

WILNO, WIELKA 7, tel. 1155.
NA MUNDURKI SZKOLNE
NOWOŚCI NA SEZON. — NISKIE CENY.

„TYDZIEŃ STRAŻACKI”

Organizacja obrony przeciwpożarowej w Polsce

Obrona przeciwpożarowa od wielu wieków jest organizowana w pewne, prawne formy. Obecnie organizacja ta przedstawia się następująco:

Caość obrony przeciwpożarowej w Polsce jest powierzona wyłącznie Zw. Straży Pożarnych R. P., który został podniesiony przez Rząd do godności Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności Związek Straży Pożarnych R. P. czynności swe sprawuje przez Okręgi Wojewódzkie, które znajdują się w każdym ośrodku wojewódzkim, i Oddziały Powiatowe, mające swe siedziby w miastach powiatowych. Oddziały stają się bezpośrednio ze Strażami Pożarnymi, które dzielą się na: Stowarzyszenia Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Przymusowe, Zawodowe, Fabryczne, Kolejowe i Wojskowe Straże Pożarne.

Głównym trzonem walki z pożarami są oczywiście Stowarzyszenia Ochotniczych Straży Pożarnych, dlatego, iż znajdują się one prawie w każdym osiedlu, imponującą się przedstawią pod względem ilości członków, oraz sprzętu i rekrutują się z ludzi dobrej woli.

Struktura organizacyjna pożarnictwa oparta jest o demokratyczną zasadę samorządu. Najwyższą władzą w Straży jest Walne Zgromadzenie wszystkich członków, a na wyższych szczeblach organizacyjnych jak w Oddziale Powiatowym, Okręgu Wojewódzkim i Związku — Rady składające się z delegatów niższych ogniw organizacyjnych. Rady ustalają plan pracy, budżet, wybierają Zarząd i Komisję Rewizyjną, oraz kontrolują realizację planu prac na posiedzeniach sprawozdawczych.

Wczorajsze uroczystości i imprezy „Tygodnia Strażackiego”

Onegdaj o godz. 18-cj capstrykiem orkiestr rozpoczął się „Tydzień Strażacki”.

Ulicami miasta przemaszewowały granatowe oddziały budząc podziw swoją sprężystością i dobrą podstawą.

Wczoraj w kościele św. Jana odbyła się uroczysta Msza św. celebrowana przez ks. prof. Legusa. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Głakowski.

Na nabożeństwo przybyły wszystkie stacjonujące w Wilnie oddziały straży pożarnych, zawodowych, ochotniczych i kolejowych. Ogólna komenda objął inspektor Wojewódzkiej Straży Pożarnych p. W. Pianko. Wśród zaproszonych gości zauważyliśmy p. wicewojewodę wileńskiego p. Józefa Rakowskiego, wielu wyższych oficerów policji i wojska i kilku przedstawicieli prasy wileńskiej.

Po nabożeństwie strażę udały się na Rossę, gdzie u stóp mauzoleum złożona została piękna, białoczerwona wianka kwiatów.

Następnie w świetlicy Straży Pożarnych przy ul. Wielkiej 48, p. Inspektor Pianko udekorował zasłużonych strażaków odznaczeniami II stopnia. — Podczas pobytu na Rossie wszystkie



Witold Antoni Moraczewski

MAJOR REZ. W. P. ADWOKAT

Po długich cierpieniach zmarł dnia 5 h. m. w maj. rodz. Andruszowce pow. szczuczynskiego, w wieku lat 52.

Eksportacja zwłok do kościoła paraf. w Lacku odbędzie się dnia 7 b. m. Pogrzeb zaś w dniu 8 b. m.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, DZIECI, BRAT I BRATOWA

Dojazd autobusem do Ostryny lub koleją do st. Różanki n/Niemnem skąd autobusem do Szczuczyna. Konie będą czekały.

KRONIKA WILEŃSKA

PNIEDZ.
Dziś 6
Zacharząsa
Jutro
Regiwy

Wschód słońca g. 4:31
Zachód słońca g. 5:59

SPOSTRZEZENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 5 września 1936 roku
Ciśnienie średnie 763
Temperatura średnia + 17
Temperatura najwyższa + 21
Temperatura najniższa + 8.
Opad 7,8
Wiatr: północny
Tendencja bez zmian
Uwagi: pogodnie

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 6 września 1937 r.
Po miejscami mglistym lub chmurnym ranku, pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, jedynie w dzielnicach południowych zach-

murzenie jeszcze duże i gdzieśgdzie deszcz. Podstawa chmur niskich średnio około 600 m. Widzialność rano słabsza, w ciągu dnia dobra. Na północy - wschodzie Polski skłonność do burz.

Ciepło (temperatura maksymalna około 23 st. C.)

Słabe wiatry, przeważnie z kierunków północnych. Prędkość wiatrów górnych do 40 km. na godz.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI
Dziś w nocy dyżurują apteki:
Nalecza (Jagiellońska 1), Augustowski (Kijowska 2), Romeckiego (Wileńska 8), Frumkina (Niemiecka 23), Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).
Ponadto stale dyżurują apteki Paka (Antokol 42), Szantyna (Legionowa 10), Zajęzkowskiego (Witoldowa 22)

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges”
w Wilnie
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie. Telefony w pokojach.

NAUKA
— Kursy języków obcych w lokalu Instytutu Nauk Handl. - Gospod. (gmach B-ci Jabłkowski). Zgłoszenia na język angielski, francuski, niemiecki i rosyjski od godz. 18 — 19. Przy odpowiedniej ilości zgłoszeń uruchomi się kursy włoskiego i hiszpańskiego. Wykłady języka angielskiego rozpoczyna się po powrocie wykładowcy z Anglii, t.j. 15 bm. Żądajcie prospektu! Tel. 14-14.

— Szkoła Powsz. i Przedszkole „Promień” (Wiwulskiego 4) przyjmują zapisy do wszystkich klas. Higieniczny, piękny lokal, kulturalne środowisko, wysoki poziom nauczania i wychowania, komplety języków, muzyki, plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10 — 12.

ROZNE
— Bursa Żeńska Z. P. O. K. przyjmują uczennice ze szkół powszechnych, gimnazjum i liceum, Bazylińska 2, m. 20, tel. 16-25.

TEATR I MUZYKA
— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**
Dziś spowodu próby generanej przedstawienie zawieszone.
— **Jutrzejsza premiera „Róża Stambułu”**. Jutro wchodzi na repertuar słynna operetka Leo Falla „Róża Stambułu” posiadająca niezwykle piękną muzykę i oryginalną treść.

W rolach głównych wystąpią: Nachowiczówna, Halmirska, Dowmuntowa Dembowska, Dowmunt, Detkowski, Iżykowski pozyskany ostatnio utalentowany wokalista i inni.

Reżyseria B. Polańskiego. Przy pulpicie W. Szczepański.

Świetna para baletowa M. Martówna i J. Ciesielski wykonują efektowny taniec wschodni. Nowe dekoracje i kostiumy dopełniają barwnej całości.

— **Znżki do Teatru „Lutnia”**. W okresie bieżącego sezonu będą stosowane dla organizacyj społecznych i związkowych zniżki 25 proc. Wydawanie biletów zniżkowych odbywa się w administracji teatru w g. 10—1 pp

MAŁ OGRABIŁ ZONE

WILNO. Akińczo Marja, zam. w Wilnie przy ul. Węgierskiej 17, gdy powracała ze wsi Dajnowo, gm. turgilejskiej w odległości 10 km. od tej wsi, została zatrzymana przez swego męża Akińczo Nikodem, zam. w Wilnie przy ul. Ogórkowej 33, który zażądał od niej wydania pieniędzy.

Gdy Akińczo żądaniu temu odmówiła, mąż rzucił na nią z nożem w ręku i odebrał portmonetkę ze 150 zł. poczem rowerem odjechał w kierunku Oszmiany. Akińczo Marja nie żyje z mężem już od roku. Poszukiwania za sprawą zarządono.

ZWYCIĘSTWO POLSKICH KOSZYKARZY

LIMLE. Drużyna koszykarska stołecznego AZS rozegrała w Lens kilka spotkań, odnosząc zwycięstwa. Drużyna mekska pokonała zespół Vendose, finalistę mistrzostw Francji 27:13, oraz emigracyjną drużynę Związku Strzeleckiego 34:8, a wreszcie zespół Sokola 23:11.

Żeńska drużyna AZS pokonała zespół Lenoise, finalistkę mistrzostw Francji 31:2, a drużynę Courchellet 24:12.

NOWY REKORD ŚWIATA SIR CAMPBELLA

BERLIN. Znany kierowca angielski sir Molcolm Campbell, ustanowił na jeździe Lago Maggiore, startujące na własnej łodzi Blue Bird, nowy rekord szybkości łodzi motorowych, osiągając szybkość 103,30 km. godz. Rekord padł na dystansie 1 mil angi.

JĘDRZEJOWSKA W AMERYCE W WALCE O MISTRZOSTWO ST. ZJEDN.

NOWY JORK. W Forest Hills rozpoczęto międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Stanów Zjednoczonych w grach pojedynczych pań i panów.

Wczoraj Jędrzejowska rozegrała pierwszy swój mecz w rundzie eliminacyjnej, łatwo zwyciężając Amerykankę Mac Lennan 6:2, 6:1.

Regulacja brzegów Wilji na Pośpieszce

WILNO. — Za przystankiem statków „Pośpieszka”, gdzie ciągnie się falista linia białego parkanu, na odcinku 600 m. na lewym brzegu Wilji, prowadzą się dalsze, wstępne prace regulacyjne, przy sypaniu bulwaru. Inną się tutaj stosuje metodę zakładania trwałych i giętkich chodników w linii antokolskiego wybrzeża.

Linia zabitych palów kończy się przy kładce. Pale nadają kierunek dalszej regulacji. Chodnik układany z faszyny i kamienia, zmienia metodę pracy.

Szeroki na 2,5 — 3 m. chodnik, ciągnie się na długości odcinka aż do plaży, zwanej „zwierzęcą”. Właściwie będzie graniczył ze strumieniem, który bierze swój początek z krynicy przy końcu ul. Antokolskiej i wpada do prostopadłe koło dwóch stawów do Wilji.

Faszynowy chodnik zakłada się na półkach, dość gęsto zabijanych w pięciu rzędach po 50 cm. szerokości, do dna Wilji. Na tej szerokości zabite kłki, przeplatane są faszyną z olchy, następnie przysypane są dużymi kamieniami i żwirem grubym, ubijamy. W ten sposób tworzą suche przejścia na wodzie. Kanty chodnika nabijane metrowymi kłkami, grubymi 7 — 8 cm, w dwa rzędy, jak

szpilki na podeszwie buta, co 25 — 30 cm. mają wplecione długie różgi, które splecione są ze sobą w grubszy „wałek”, grubości do 13 cm. Taki spleciony „wałek” przytrzymuje faszynowy grzebień, który układany jest szpicami różgi, z prądem rzeki. Przy pomocy „czteroramiennej baby” drewnianej, czterech ludzi, czterema chwytami zabija każdy kołek.

Wzdłuż chodnika z faszyny, trzy barki podsypują od wewnętrznej strony koryta do jego ścian — dość duże kamienie. W ten sposób umacniają one giętkie różgi faszyny i brzeg przysięgłego bulwaru.

Od długiego chodnika — ciągnącego się po linii wytkniętej przez pale do kładki na przystanku Pośpieszka, jest już usypanych takim sposobem siedem poprzecznych chodników. Chodniki te łączą lewe wybrzeże Wilji z długim chodnikiem. Rozdzielają one wodę na siedem kwadratowych pól wodnych. Pola te mają przeciętnie wymiary 50x40 m. Materiał przy gotowaniu na brzegu oczekuje na rozpoczęcie tak ciekawej pracy przy 8 kwadracie wody.

Rzeka Wilja w tem miejscu — traci na swej szerokości 50 m. W ten sposób zakładane chodniki z faszyny będą trwałym fundamentem przyszłej autostrady na Pośpieszce.

Wypadki w ciągu doby

STRZELAJĄC DO WRÓBLI TRAFIŁ W CZŁOWIEKA

WILNO. Na ul. Strycharskiej 30 został strzelony z foweru w pierś robotnik Szymon Mazurkiewicz zatrudniony w tamt. cegielni. Sprawcą okazał się jeden z okolicznych mieszkańców, który strzelał z foweru do wróbl. Mazurkiewicza odwieziono do szpitala św. Jakóba.

WILNO. Patasznik Ber, zam. Stefan, 25 zameldował policji, że w nocy nieznaną sprawcą po rymnie dostał się na II piętro i przez otwarty lufcik przedostał się do jego mieszkania i dokonał kradzieży weksli na 500 zł.

Arkuska Golda, zam. Niemiec, 7 na ul. Niemieckiej została najechana rowerem kierowanym przez nieustalonego rowerzystę, odnosząc lekkie obrażenia ciała. Rowerzysta zbiegł.

Z walizki otworzonej skradzionym kluczem zabrano 200 zł. gotówki i ks. FKO. z wkładem 1000 zł. na szkodę

Skarżynskiego Wilhelma zam. w folw. Borsuczno, gminy rudomińskiej, pow. wil. trockiego. Sprawczynią jest jego żona Marja zam. Ułańska 23.

W nocy zaginął koń, wart. 250 zł. na szkodę Lachowicza Feliksa, zam. Wodna nr. 26.

Na szkodę Klimowicz Weroniki za mieszkalej Subocz 52 nieznaną sprawcą dokonał kradzieży 4 słoików konfitur wart. 58 zł.

Guzynowicz Zofia zam. we wsi Trokiele, gm. turgielskiej, zameldowała, iż z rynku Stefańskiego został skradziony kożuszek wart. 10 zł.

Tuniewicz Władysław zam. Kalwaryjska 53 porzucił troje dzieci od lat 9 do 14 w lokalu Opieki Społecznej w Wilnie. Podrzątków skierowano do Izby Zatrzymań.

Urbanowiczowa Weronika zam. Tuskułńska 8 zameldowała, że w dniu 3 km. na jej szkodę nieznaną sprawcą dokonali kradzieży bielizny wart. 78 zł.

Notatki radiowe

O WYTWÓRNI POMOCY SZKOLNYCH W WILEJCE

W Wilejce powstała niedawno wytwórnia pomocy szkolnych, a więc ełkerek, piórników i t. p. Wytwórcami są dzieci szkół wilejskich, które z wielkim zapałem pracują, dostarczając potrzebnych szkole drobiazgów swym kolegom, a jednocześnie zarabiając. O tej oryginalnej wytwórni mówić będzie w poniedziałek, 6 września, godz. 18.00 Aleksander Jankun w feljtonie z cyklu „Z naszego kraju”.

RECITAL HALINY DONAT-NIEDBAŁOWNY

W poniedziałek, dnia 6 września o godz. 15.15 wystąpi po raz pierwszy przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej młoda śpiewaczka koloraturowa p. Halina Donat - Niedbałówna, znana dobrze radiosłuchaczom Rozgłośni Poznańskiej. W programie: aria „Rozmyśl” z op. „Cyryl Sewilski” — Rossiniego, „Bolero” z op. „Nieszpory sycylijskie” — Verdi’ego, „Pieśń Solvejgi” — Griega i inne.

Audycje nadaje Warszawa II.

Programy radiowe

WILNO

Poniedziałek, dnia 6 września 1937 r. 6.38 Muzyka z płyt 7.00 Dz. poran. 7.10 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 8.10 — 11.15 Przerwa, 11.15 Audycja o Miedzy, Złocie Harcerz w Holandji 11.40 Utwory kameralne 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Dz. poł. 12.15 Rycerze ognia — pog. 12.25 Muzyka popularna 12.40 Od warsztatu do warsztatu — „Futro na zimę” 13.00 Opera komedia 14.05 — 15.00 Przerwa 15.00 Chwila jazzu 15.10 Życie kulturalne miasta i prowincji 15.15 Wybor narzezonej — nowela 15.20 Piosenki różnych narodów 15.45 Wiadomości gospodarcze 15.55 Wiadomości z Targów Wschodnich 16.00 Jak wytwarzamy prąd elektryczny — aud. dla dzieci 16.15 Lek. piosenki i utwory fortepianowe 16.45 Jak podróżowali dawni Polacy — feljton 17.00 Polska kapela ludowa 17.50 Nowa epoka w łowiectwie — pog. 18.00 Wytwórnia pomocy nankowych w Wilejce — pog. 18.10 Bronisław Huberman gra 18.40

Program na wtorek 18.45 Wil. wiad. sport. 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Miniatury kwartetowe 19.40 Pogadanka sportowa 19.50 Wiad. sport. 20.00 Koncert rozrywkowy 20.45 Dzień. wiec. czarny i pog. akt. 21.45 „Pan Tadeusz” Ad. Mickiewicza Recytuje Stefan Jaracz 22.00 Pieśni Tatarów wileńskich 22.20 Pieśni Haydna, Schuberta i Schumana 22.50 Ost. wiad. i komunikaty 23.00 Tańczonek ok. 23.10 W przerwie muzyki tanecznej „Fraszki na dobranoc” 23.30 Zakonczenie

WARSZAWA

Poniedziałek, dnia 6 września 1937 r. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół 8.10 — 11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół „Jamboree” — audycja o Miedzy narodowym Złocie Harcerz w Holandji — w wyk. uczestników zlotu. 11.40 Menuety (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Zapraszamy do warsztatu na zimę” pog. dla gospodyń wiejskich. 12.25 Edward Elgar (płyty). 12.40 „Od warsztatu do warsztatu”. 12.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Jak wytwarzamy prąd elektryczny”. 16.45 Jak podróżowali dawniej Polacy — feljton. 17.00 Polska kapela ludowa. 17.50 Nowe prądy w łowiectwie — pogadanka. 18.00 Skrzynka techniczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Obecnie. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Miniatury kwartetowe (z Krakowa). 19.40 Pogadanka sportowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.45 „Pan Tadeusz” — Ad. Mickiewicza (fragment z księgi I — „Gospodarstwa”). 22.00 Pieśni Teatrów wileńskich. 22.20 Pieśni Haydna, Schuberta i Schumana w wyk. Anieli Szeleńskiej. 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego, przegląd prasy

Wtorek, 7 września 1937 roku

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół 8.10 — 11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 (Płyty) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka

RASINO/ Dziś otwarcie sezonu.

PREMJERA!

Krwawe walki na D. lek. Wschodzie! Zamieszki w Szwajcarii! Rewolty złotych przeciw białym! Oto fascynujące i najnowsze i najpiękniejsze filmy

SHIRLEY TEMPLE p.t. „PASAŻERKA na GAPE”.

SHIRLEY po raz pierwszy w egzotycznej roli — małej Chinil

SHIRLEY mówi i śpiewa po chińsku!

UWAGA. Przy kupnie biletu algowego każdy otrzymuje bezpłatnie pierścionek pamiątkowy Shirley Temple.

Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualna. Uprasza się o przybycie na początek seansów punktualnie: 2, 4, 6, 8, 10, 15. Bilety honorowe bezwzględnie nieważne

Polite KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9

Ostatnie dni monumentalny film polski

TY, CO W OSTREJ ŚWIECISZ BRAMIE

W rol. cz. 1. Bogda, Żelichowska, Junosza Stępcowski, Cybulski, Selański, Kurnakowicz i inni.

Film dla milionów. Film, który porwie wszystkich. Film warty, nadziei, miłości i natężenia. Nad program: AKTUALIA.

FABRYKA KAFELI CH. LEW Biuro i składowa Wilno, w JASINACH Zawalska 31, tel. 887

Z powodu powiększenia fabryki poleca KAFLE KOLOROWE i BIAŁE w dowolnych ilościach po cenach dostępnych, oraz PIECYKI KAFLOWE PRZENOSNE, wszelkie przybory piecowe i inne materiały wchodzące w zakres budownictwa

Nieprzyjemny gość...

— Gospodyni! Dać mnie trochę drobnicy! Wypić chce sia!...

Tak przemówił do pani Tejtelbaumowej — właścicielki sodoiwni przy ul. Nowogrodzkiej, niejaki — znany ze swych wyczynów — Fietkun, zbliżywszy się chwiejnym krokiem do lady sklepowej...

— Uj, a cholerze, na ganef! — pomyślała pani T., patrząc na niezbyt miłą fizys przybysza. — Taki to może zabiwać! Co robić, co?!

Wreszcie, ponieważ szkoda jej było pieniędzy, a trzeba było ugłaskać jakiegoś srogiego gościa, tak on powiada: — Nu, przypaszam, a! piniondy to u mnie niema! Mozi pan wypije szklankę wody sodowej! — i nalałszy szklankę wody, podsunęła ją Fietkunowi...

Effekt tej propozycji był fatalny!

— Cóż ty, chalera — ryknął roz-wścieczony piak — żarty stoisz z cyle wieka, ci co?! Ja wódki chcem, a ona mnie woda sili! Wot, jak ja ciebie pyrna wraz nożem, tak bendiesz wiedzieć jak uważać gościa!

— Uj, ludzi, ratować! Bandyt zabija, morduje! — wrzasnęła przerażona pani T., widząc, że gość dobywa noża...

Wystraszon tym alarmem, Fietkun

rusował zwiac, złapano go jednak i aresztowano!

Wincuk Markotny.

Z miłości do zwierząt...

Miłość do zwierząt jest zasadniczo cechą dodatnią i chwalebną, jednak i w tej dziedzinie, jak w każdej innej, przesada powoduje opłakane skutki! Zbiurtuje to dobitnie historia, którą poniżej opowiem...

Pani Gertruda S. i pani Stefania G., zamieszkałe w sąsiedztwie ze sobą kamieniczką przy ul. W. Poaulanka, obie hodują psiki...

Trzebaż takiego nieszczęścia, że piesek pani Gertrudy pokasał czworonoznego ulubieńca pani Stefania!

— Pies pani pokasał mego „Fifusia”! To jest skandal! — oświadczyła groźnie pani Stefania. — Taki dziłki pies winien chodzić w kagańcu na smyczy, a nie hasać swobodnie po ulicach!

— Przepraszam, — oświadczyła z godnością pani Gertruda — nie mój „Pikuś” jest łagodny jak agniew! Widać, że pani kundel go sprawał...

— Co pani powiada!?! Kundel? Kundel?! Na mego „Fifusia”! Na mój skarb nadrożył! — pisała falcetem, dotknięta do żywego, pani Stefania i ruszyła z narosem do ataku...

Dotknięta pobita pani Gertruda złożyła zameldowanie...

A wszystko to z miłości do zwierząt!...

Wincuk Markotny.

Wtorek, 7 września 1937 roku 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół 8.10 — 11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 (Płyty) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH I JAJCZTRSKICH W WARSZAWIE ODDZIAŁ W WILNIE

notował w dniu 4 września b. r. następujące ceny nabiału i jaj w zł. za 1 kg

MASŁO:	hurt	detal
Wyborowe	3.30	3.60
Stołowe	3.20	3.50
Solone	3.20	3.50

SERY:		
Edamski czerwony	2.00	2.40
Edamski żółty	1.80	2.20
Litewski	1.65	2.00

JAJA:	za 60 szt.	za 1 szt.
Nr. 1	4.50	0.08
Nr. 2	4.20	0.07
Nr. 3	3.90	0.07

CEDULA NOTOWAN ORIENTACYNYCH CEN ZYWCA I MIĘSA W WILNIE

Notowania Tymczasowej Komisji Izby Przem. - Handl. Rolniczej i Rzemieśln.

Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. od 30. 8. do 3.9. 1937 r. W zł. ew. w gr.

Żywiec za 1 kg. żywej wagi.

BYDŁO	
Stadniki II gat. 40 — 45 III gat. — 33 — 40.	
Woly — — — — —	
Krowy II gat. 37 — 42 III gat. — 30 — 37	
Cielęta II gat. 65 — 80	
Owce II gat. 40 — 50	
Trzoda chlewna I gat. 1.10 — 1.20	
II gat. 1.00 — 1.10 — III gat. 90 — 1.00	

Mięso w kurcie miejscowego uboju Wólwinia całe tusze I gat. 80 — 90 II gat. 70 — 80 III gat. 60 — 70

Bukacina — — — — —
Cielęcina II gat. 90 — 1.00
Wieprzowina I gat. 1.60 — 1.70

II gat. 1.50 — 1.60 III gat. 1.40 — 1.50

Baranina II gat. 80 — 90

— Skóry surowe

Bydlęce za 1 kg. 1.20 — 1.30

Cielęcza za 1 szt. 7 — 7.25

Owce za 1 szt. 6.50 — 7 —

Szczecina surowa niesortowana za 1 kg. 7 zł.

Za ubiegły tydzień spędzono była rogatego 759 szt.

Cielęta 404, trzody chlewniej 540, — owiec 531.

Zabito w ubiegłym tygodniu była rogatego 632, trzody chlewniej 427, cieląt 404, owiec 456.

Przebieg targu: tendencja na bydlę zniżkową, na trzodę i owce utrzymana, na cielęta zwyżkowa.

Omówienie:

I KL. była dorosłego — pełny stopień wytuczania ponad 450 kg. z w. dla jałówek i bukatów dobry stan odżywiania przy wadze ponad 200 kg., dla trzody chlewniej pełny stopień wytuczania na słoninę ponad 150 kg. z w. feljton. 17.00 Koncert Ork. Filh. Warszawskiej. 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 18.10 Program na jutro. 18.15 W dniu święta Brzawli. 18.45 Dialog. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Willa do wynajęcia” — skecz. 19.20 Piosenki i wale. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Czerwona” — opera. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

II KL. — dobry stan odżywiania przy z. w. ponad 350 kg. dla bydlę dorosłego oraz ponad 200 kg. dla jałówek i bukatów i pełny stopień wytuczania dla trzody chlewniej przy z. w. od 120 do 150 kg.

III KL. — mierny stan odżywiania przy wadze poniżej 300 kg. dla bydlę dorosłego przy wadze poniżej 200 kg. dla bukatów. Poza tem do III kl. wchodzi trzoda poniżej 120 kg. oraz maciory, późne kastraty.

HELIOS | PREMIERA. Nowa edycja — Nowe opracowanie — Arcydzieła, które jest duma kinematografii.

W rol. gł. MARLENA DIETRICH i Victor Mac-Laglen

Reżys. Józefa STERNBERGA. Nadprogr.: ATRAKCJE.

Dziś OTWARCIE SEZONU

Zyd Suss wg. głośnej powieści Liona Feuchtwangera

W roli tytułowej CONRAD VEIDT

Nad program: Piękny dodatek i aktualna. Początek o 2 ej.

Dziś otwarcie sezonu jesiennego.

Monumentalny film morski, realiz. pod wysokim protektorem Francuskiej Marynarki Wojennej

NOC PRZED BITWĄ W roli gł. ANNABELLA

Rozpaczliwe walki na morzu. — — Niewiame oskarżona.

I stanik nie pomógł...

— Trzeba piniondy schować! Tyła żalików koło Hal badzia się, — mogo jeszcze wyrwać z renki! Gdzież mnie hroszy pomieścić? Chibo co pod stanik włoża dla pewności?...

Tak medytowała Marja F., wybrałszy się po zakupy do sklepików pod Halami i ścisającą w ręku torebkę w której się znajdowała cała pensja męzowska — 220 złotych...

Dopiero wpełznąwszy pieniądze pod stanik, poczuła się spokojniejsza.

Optymizm ten jednak okazał się przedwezny!

Oto bowiem, gdy pani Marja znajdowała się już w tłumie rynkowym, po wstał nagle ślepek dokoła niej, a gdy się zeń uwolniła, pieniądze już nie miała!!

Był to znany trik złodziejski, zwany pospolicie „sztucznym tlokiem”, w trakcie którego złodzieje okradają, upatrzoną zgóry, ofiarę...

Domniemanych sprawców — trzy osoby, w tem jedna kobieta — aresztowano!

Wincuk Markotny

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŻLICZEGO

Teraz czas

sadzić truskawki i byliny zamawiać drzewka owocowe. Poleca ogrodnictwo

W. WELER

Wilno, Sadowa 8, tel. 10-57.

Sz. Kl. zapraszamy odwiedzać nasze szkółki. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

POLSKA WYTWÓRNI OBUWIA

W. NOWICKI WILNO WIELKA 30

poleca obuwie szkolne, sportowe, pantofle ranne, gimnast. treningowe.

NAJODGODNIEJ kupisz, sprzedasz i zamienisz wszelkie książki szkolne i uniwersyteckie, nowe używane w księgarni

D. Wakera wilno.

Wielka, 38, róg Sawicz, tel. 1336

PIERWSZA CHRZEŚCJAŃSKA Wytwórnia rękawiczek

Edward Nawicki

Wilno, Wielka 13-3. Tel. 23 71

Poleca z najlepszym towaru rękawiczki. Jak również wykonuje reperacje.

HURT. DETAL.

O. MATKIEWICZ

WILNO, ZAMKOWA 12

vis à vis Skorówki

poleca

ZEGARY i ZEGARKI

różnych firm oraz wyroby jubilerskie.

Tamte solidna naprawa zegarków z pełną gwarancją.

WSZYSTKO dla SZKÓŁ !!!

od A do Z

zrealizowane po cenach tanich

u JANUSZKA

Świętojańska 6, tel. 1969

Do „SŁOWA”